

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 183 (11 519)

Poznań, czwartek 17 września 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

H. Jabłoński przyjął wicepremiera Iraku

(PAP) 16 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze członka Rady Dowództwa Rewolucji, I wicepremiera Republiki Iraku Taha Jassina Ramadhana.

W trakcie spotkania omówiono sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu państwami, poruszono także aktualne problemy międzynarodowe.

Posiedzenie komisji d/s reformy

(PAP) W urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji d/s Reformy Gospodarczej. Obradom przewodniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania Zbigniew Madej.

Porządek dzienny posiedzenia był bogaty. Rozpatrzone efekty wdrożenia uchwały nr 118 Rady Ministrów (tzw. małej reformy), a także rozpatrzenia zasady funkcjonowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego w pierwszym okresie wdrażania reformy gospodarczej.

Obowiązek kierowania się nadrzędnym dobrem narodu i państwa

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM CK SD

(PAP) Jak informuje CK SD 15 bm. obradowało Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa.

W wyniku dyskusji przyjęto tekst oświadczenia, czytamy w nim m. in.: ostatnie dni przyniosły dalsze, wydatne pogorszenie się sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w Polsce. Ciągły spadek produkcji i niepokojąco niskie dostawy artykułów żywnościowych pogłębiają krytyczną sytuację w zakresie zapewnienia społeczeństwu podstawowych środków normalnej egzystencji. Nie funkcjonuje rynek, rośnie spekulacja i inne negatywne zjawiska społeczne.

Pod wpływem tych zjawisk wzmagają się spadochtyńskie tendencje społecznej i państwowej polityki. Wobec tego należało zadać i wystąpić podważała ewentualne ustrojowe — toczy się faktyczna walka polityczna o władzę w kraju.

Istniejąca w kraju sytuacja

Spotkanie dziennikarzy z ministrem

„Gorączka“ wokół ustawy o szkolnictwie wyższym

(PAP) 15 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się spotkanie dziennikarzy Klubu Publicystyki Oświatowo-Wychowawczej z prof. Jerzym Nawrockim, ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki; poświęcone ono było zagadnieniom związanym z aktualną sytuacją szkolnictwa wyższego w przededniu rozpoczynającego się nowego roku akademickiego, a przede wszystkim wyjaśnieniu punktów spornych w tkwiącej obecnie polemice nad dwoma wersjami projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

NSZZ „Solidarność”, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Związek Nauczycielstwa Polskiego — „Nauka”, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich opublikowały oświadczenia, w których protestują przeciw zmianom wprowadzonym do projektu tej ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowanego przez społeczną komisję kodyfikacyjną — która pracowa-

ła pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Resicha i złożyła swoją wersję projektu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 11 czerwca br.

Minister J. Nawrocki, odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy dotyczące tej sprawy, stwierdził m. in., iż

rozumie zaniepokojenie środowiska akademickiego. Zaznaczył, że wprowadzone przez resort nauki poprawki i modyfikacje pierwotnej wersji projektu nie oznaczają końca dyskusji nad przyszłą ustawą o szkolnictwie wyższym. Prof. Nawrocki poinformował, że

Dokończenie na str. 2

UCHWAŁA SENATU UAM

Przedwczoraj od rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr hab. Janusza Ziolkowskiego otrzymałmy uchwałę Senatu tej uczelni, podjętą 10 września, a dotyczącą projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Społeczność UAM wyraża w niej zaniepokojenie losami projektu ustawy opracowanego przez Społeczną Komisję Kodyfikacyjną kierowaną przez prof. Zbigniewa Resicha oraz protestuje przeciwko wprowadzeniu do niego istotnych zmian przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Ten protest Senatu UAM poparła Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w przesłanym do redakcji Oświadczeniu, podpisanym przez przewodniczącą Komisji — Bogdanę Ciszaka. (zr)

Bacniejsza kontrola producentów?

Spekulanci w podziemiu ale nadal groźni

(PAI) W Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Stanisława Macha odbyła się 15 bm. narada Ogólnopolskiej Komisji d/s Walki ze Spekulacją. Komisję powołał premier Jaruzelski na początek sierpnia. O pierwszych efektach jej pracy obszernie informowały prasa, radio i tv.

O działaniach władz i kontratakach spekulantów dyskutowano na wtorkowej naradzie.

Sytuacja nie jest najlepsza. Spekulacja rozprzestrzeniła się niczym zaraza, a doraźne środ-

ki przeciwdziałają jej nie dość skutecznie. Owszem, na skutek „nałotów” na bazy (w pewnych miejscach nawet kilka dziennie) handlarze pochowali towar, ale nie zrezygnowali z nielegalnych zysków. Handel z targowisk przeniesiony został do mieszkań. Słowem — rozpoczęło działalność rynkowe „podziemie”. Jak poinformował gen. Zaczekowski, na tzw. zapleczu ujawniono artykuły spożywcze i przemysłowe wartości 31,5 mln zł. O-

Dokończenie na str. 4

Nad programem ZSL

(PAP) W dyskusji nad projektem programu politycznego i społeczno-gospodarczego ZSL poświęcone było wczoraj w Warszawie posiedzenie zespołu opracowującego ten dokument. Zespół działa w ramach komisji NK ZSL powołanej do opracowania deklaracji ideowej, programu i statutu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W toku obrad, w których u-

czestniczył prezes NK ZSL Stefan Ignar, omawiano przebieg prac nad tworzeniem programu oraz jego główne założenia. Zgodnie z nim dokument ten zawierać ma stanowisko ZSL wobec aktualnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych kraju oraz propozycje stronnictwa zmierzające do ich rozwiązania, ze szczerą gotowością zwrócenia uwagi na sprawy wsi i rolnictwa.

raz dokona wyboru nowych władz.

Okres między zjazdami — stwierdził otwierając obrady przewodniczący Zarządu Głównego Ferdynand Herok — był dla związku niesprzyjającym. Mimo to przychodzimy na IV zjazd z konkretnym dorobkiem, co jest zasługą ludzi nie słychanych zaangażowanych, realizujących zadania statutowe.

Rozpoczął się zjazd związku emerytów i rencistów

(PAP) Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów — stowarzyszenia wyższej użyteczności, liczącego blisko milion członków. Zjazd oceni działalność tej organizacji w latach 1977-1981, zatwierdzi poprawki do statutu, wytyczy główne kierunki działalności na następną kadencję o-

Encyklika Jana Pawła II o pracy ludzkiej

Laborem excercens

(PAP) 15 września ogłoszono w Watykanie ważny dokument pontyfikatu Jana Pawła II — „Encyklikę o pracy ludzkiej — Laborem excercens”. Dokument ten ukazuje się w 90 lat po ogłoszeniu przełomowej encykliki papieża Leona XIII w kwestii społecznej „Rerum novarum”.

Encyklika składa się z pięciu rozdziałów wprowadzenia, w którym Jan Paweł II nawiązuje do encyklik poprzednich papieży poświęconych kwestii społecznej i rozwija m. in. myśl o problemie pracy, jako „klucza do kwestii społecznej”; rozdziału II „Praca a człowiek” rozwijającego tezę o „człowieku, jako podmiocie pracy” oraz traktującego o solidarności ludzi pracy w uniwersalnym wymiarze i roli pracy dla spójności rodziny, społeczeństwa, narodu; po zostaje rozdział zatytułowany: „Konflikt pracy i kapita-

łu na obecnym etapie historycznym” (rozdział II); „Uprawienia ludzi pracy” (rozdz. IV) i „Elementy duchowości w pracy”.

„Kwestię społeczną należy ujmować w jej wymiarze integralnym i kompleksowym. Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości musi być gruntownie zespolone z zaangażowaniem na rzecz pokoju w świecie współczesnym” — czy tamy we „wprowadzeniu” do encykliki.

„Przemówiło tutaj z pewnością bolesne doświadczenie dwóch wielkich wojen światowych, które w ciągu minionych 90 lat wstrząsnęły wielokrotnie kontynentem zarówno europejskiego, jak też — przy najmniej częściowo — innych kontynentów. Przemawia tu, zwłaszcza po zakończeniu drugiej wojny światowej, stale trwające zagrożenie drugiej Dokończenie na str. 4

Giełdy towarowe „Jesień-81”

Handlowi dobrze rozmawia się z producentami odzieży



Przemysł odzieżowy wspomagany jest także przez rzemiosło. Wyroby spółdzielni „Włókno” z Łodzi handel kupuje jak ciepłe bułki.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Handel pozytywnie wyraża się o przebiegu rozmów z producentami odzieży. Przede wszystkim wykluczone zostały wszelkie niedomówienia, możliwości sprostania zapotrzebowaniu są sprecyzowane, a przykłady dobrej woli bynajmniej nie są odosobnione. Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego traktuje bowiem poważnie udział w giełdach towarowych „Jesień-81”. Gdyby było inaczej nie przyjeżdżalibyśmy do Poznania — słyszy się w stoiskach zakładów.

Handlowi proponuje się na I półrocze 1982 towary za 16,8 miliarda złotych. To mniej niż poprzednio, ale oferta jest realna. Wreszcie też w jakimś pałonie optymistyczna jest opinia o zaopatrzeniu w surowce. Tkanin jest w tej chwili pod dostatkiem, dobrze zaspokajają się ich dostawy do końca tego roku. Nie ma większych kłopotów z zatrudnieniem, wyłączenia prądu nie są tak częste jak w innych dziedzinach przemysłu. W tym kontekście nie sposób nie spytać: dlaczego, skoro wszystko tak świetnie pasuje, oferta jest niższa?

— Decyduje o tym — mówi zastępca dyrektora ZPO do spraw administracyjno-handlo-

wych, Włodzimierz Stępień — przede wszystkim spadek wydajności (nawet sięgający 15 procent) i skrócenie czasu pracy.

Pod adresem producentów odzieży handel skierował — po wnikliwym zapoznaniu się z ekspozycją — cztery postulaty. Zaproponował zwiększenie dostaw (o 200 000 — 300 000 sztuk) ubrań męskich. Odpowiedź jest pozytywna. Podobnie w przypadku pomniejszenia oferty płaszczy męskich na rzecz damskich. Wiele wskazuje na to, że możliwe będzie również zwiększenie produkcji pidżam, w czym przede wszystkim pomóc ma drobna wytwórczość, której zapewni się tkaniny. Nie ma natomiast żadnych szans, aby do planowanych dostaw koszul (5,7 miliona sztuk) dolożyć jeszcze milion.

Prezentowane na giełdach wzory odzieży mają dotyczyć same ceny. Dyrekcja zjednoczenia uważa bowiem, że obecnie nie ma nieupoważnienia do jakichkolwiek zmian. Sprawa i tak zostanie w sposób automatyczny rozwiązana wraz z podwyżką cen zaopatrzeniowych. Wyższe są natomiast ceny wyrobów drobnej wytwórczości, działającej już w odmiennych warunkach ekonomicznych.

(pik)

Ponad 200 problemów na forum sesji ONZ

(PAP) We wtorek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego w Nowym Jorku rozpoczęła się XXXVI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jej przewodniczącym został wybrany delegat Iraku, Ismat Kittani.

Obrady sesji — jak podkreślają obserwatorzy — będą toczyć się w klimacie kryzysu, konfliktów i wielkich między narodowych problemów gospodarczych, które wciąż nie znalazły rozwiązania.

Debaty generalna rozpocznie się 21 września. Zgromadzenie Ogólne może tylko formułować zalecenia, ale jego obrady mają znaczenie jako forum dyskusji, wymiany poglądów i polemik. Przy okazji obrad sesji odbywają się też liczne spotkania szefów delegacji.

Porządek dzienny sesji obejmuje ponad 200 problemów. Dyskutowane będą sprawy apartheidu, Namibii, Bliskiego Wschodu, Palestyńczyków, rozbrojenia, Afganistanu, Kampuczy, nie mówiąc już o kwestiach gospodarczych i społecznych oraz pomocy dla krajów rozwijających się.

W toku dyskusji omawiana też będzie sprawa odnowienia mandatu sekretarza generalnego Kurta Waldheima. Zgodził się on zgłosić raz jeszcze swą kandydaturę.

Sport

Widzew — Anderlecht 1:4

Mistrz Polski rozgromiony

Z dużym zainteresowaniem polscy kibice oczekiwali na mecz pierwszej rundy o europejskie puchary. Na swoim boisku w meczu o Klubowy Puchar Europy występował mistrz Polski Widzew Łódź, którego

Dokończenie na str. 4

Wydalenie ambasadora ZSRR z Egiptu

(PAP) Jak poinformowała bliskowschodnia agencja prasowa MENA, rząd Egiptu we wtorek nakazał Władimirowi Poliakowowi ambasadorowi ZSRR w Kairze i sześciu pracownikom ambasady radzieckiej opuścić Egipt w ciągu 48 godzin.

ODGŁOSY

Encyklika

Papieski głos o pracy ludzkiej i jej godności, zawarty w encyklice „Laborem exercens”, spotkał się z zainteresowaniem w całym świecie. W dokumencie tym porusza się kwestie tak bardzo bliskie każdemu człowiekowi, jak że praca i człowiek w życiu społecznym funkcjonują nie rozdzielnie.

U nas temat ten ma teraz szczególne odniesienia, a głos w tych sprawach Jana Pawła II — właśnie dlatego, że jest papieżem z Polski — teraz wspólbzmi działaniami dokumentowanymi na naszym gruncie. W encyklice wypowiada się bowiem część dla wartości ludzkiej pracy, opowiada przeciwko bezrobociu, za wolnymi związkami zawodowymi, za prawem do strajku.

Ta encyklika — druga od dziewięćdziesięciu lat w sprawach społecznych — rejestruje jednak nie tylko postulaty, ale — uwzględniając nauki chrześcijańskie, rozwija i uścisadnia poglądy Kościoła Katolickiego w codziennych ludzkich sprawach. To wtedy, kiedy papież stwierdza, iż „człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak także ze względu na swoje własne społeczeństwo, którego utrzymanie i rozwój wymaga jego pracy”. I wówczas domaga się „pracy”. I wówczas mówi, gdy popiera prawa ludzi do zrzeszania się w wolne związki zawodowe i powiada, że ich zadaniem „nie jest uprawianie „polityki” w znaczeniu, jakie się powszechnie na daje temu słowo dzisiaj”.

Myszę, że z głęboko humanistycznych przesłanek wynika poparcie w encyklice prawa związków zawodowych do strajku, uzupełnione warunkami ka tolickiej nauki: że strajku nie można nadużywać, zwłaszcza do rozgrzynek „politycznych”, że „nieodłączne usługi dla życia społecznego powinny być za wszelkie zabezpieczone, w razie konieczności nawet przy pomocy odpowiednich środków prawnych”, że paraliżowanie nadużyciem strajku życia społeczno-ekonomicznego „jest sprzeczne z wymogami dobra wspólnego społeczeństwa”.

Encyklika, w której tak waż ne miejsce zajmują nielawie uwarunkowania człowieka pracy, każdemu daje sposobność do pogłębienia wiedzy o tych ważnych kwestiach społecznych, w których głos Kościoła Katolickiego brzmi teraz współczesnością odniesień i odczuć.

TADEUSZ KACZMAREK

„Koziołki”

I LOSOWANIE
1, 2, 14, 26, 42II LOSOWANIE
4, 14, 34, 42, 46

końcówka banderoli 215800

3 x 10

2, 9, 6 dod. 4

„Ekspres-łotek”

18, 28, 31, 34, 36

Mały-Lotek”

I LOSOWANIE
3, 5, 16, 20, 33II LOSOWANIE
2, 18, 19, 33, 35

końcówka banderoli 4046

Wokół ustawy
o szkolnictwie wyższym

Dokończenie ze str. 1

przeprowadził już rozmowy z delegacjami zainteresowanych związków i organizacji studenckich, zapoznając się ze zgłoszonymi uwagami. W najbliższych dniach resort przeanalizuje wszystkie zgłoszone uwagi i przedyskutuje je ponownie z zainteresowanymi związkami zawodowymi i organizacjami studenckimi. Dopiero potem projekt przesłany został do Rady Ministrów. „Ustawa o szkolnictwie wyższym musi być taka, aby mogła liczyć na akceptację środowiska akademickiego” — powiedział minister Nawrocki.

Warto przypomnieć, że projekt przygotowany przez społeczną komisję kodyfikacyjną był wstępnie dyskutowany, jeszcze przed rozpoczęciem ferii akademickich, na forum Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Spotkał się tam z krytyczną oceną. Wielu członków rady wskazywało, iż proponowane rozstrzygnięcia, zwłaszcza dotyczące udziału studentów w pracach senatów uczelni, ograniczenie prerogatyw rektorów, stwarza poważne w skutkach i niebezpieczne dla dalszego rozwoju uczelni konsekwencje. Wskazywano, że ta kwestia rozwiązania rozbiłaby obojętnie na wieków wszech dziele w świecie, układ relacji

między uczniem i nauczycielem.

Zdaniem protestujących obecnie organizacji studenckich i związków zawodowych poprawki wprowadzone przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki kwestionują m. in. takie prawa jak wieloświatowość w uczelniach i demokratyczna procedura wyboru rektora. Ograniczają także kompetencje Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zwłaszcza w decyzjach o finansowaniu badań naukowych.

Tytułem komentarza dodać można, że zmiany wprowadzone do projektu społecznej komisji kodyfikacyjnej nie poszły ani w kierunku zastrzeżeń zgłoszonych na forum Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ani po myśli uaktywnionych środowisk akademickich. Zanieważ kojenie na uczelniach, ogłoszone na tu i tam gotowości strajkowania studentów świadczy o tym, że ustawa o szkolnictwie wyższym stała się jeszcze jednym nabrzmiałym problemem, domagającym się racjonalnego rozwiązania. Należy więc przyjąć słowa ministra Nawrockiego o potrzebie uzyskania akceptacji środowiska akademickiego dla opracowywanej ustawy za zobowiązującą ce ten resort do szybkiej reakcji. (PAP)

Na froncie irańsko-irackim
nadal zacięte boje

(PAP) Nie słabną walki na froncie irańsko-irackim. Agencja INA podała, że iracka artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jedną maszynę irańską w czasie nalotów samolotów irańskich na porty Al-Bakr i Al-Ummi w Iraku. Ogłoszony we wtorek wieczorem w Bagdadzie komunikat wojskowy stwierdza, że w ciągu ostatnich

24 godzin w walkach na różnych odcinkach 500-kilometrowego frontu zginęło 114 żołnierzy irańskich i 11 irackich. Zacięte walki — według komunikatu — toczyły się m. in. w rejonie Abadanu w południowym sektorze frontu i w rejonie Chafajieh w sektorze środkowym.

Kolejna premiera sztuki Karola Wojtyły

(PAP) Na scenie plockiego Teatru Dramatycznego 19 bm. odbędzie się premiera sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera”. Spektakl otwiera mowy sezon teatralny w Płocku. Układ tekstów i reżyseria — Andrzeja Marii Marczewskiego, scenografia — Józefa Napiórkowskiego, muzy-

ka — Jerzego Maksymiuka, a ruch sceniczny — Jerzego Sępniaka z wrocławskiej „Pantomimy”.

O zainteresowaniu przedstawi wienem świadczą wykupione bilety na wszystkie spektakle w ciągu najbliższego miesiąca oraz licznie napływające rezerwacje z całego kraju.

M. Begin zakończył
wizytę w USA

(PAP) Premier Izraela, Menachem Begin opuścił we wtorek Stany Zjednoczone po zakończeniu 10-dniowej wizyty oficjalnej. Tuż przed odlotem doszło do niespodziewanego go dzinnego spotkania Begin z amerykańskim sekretarzem stanu, Alexandrem Haigiem na lotnisku w Nowym Jorku. Te lewisja amerykańska podała później, że Haig „przekazał Beginowi, iż prezydent Reagan jest coraz bardziej niezadowolony z jego głośnej opozycji wobec planów rządu amerykańskiego sprzedaży Arabii Saudyjskiej broni za 8,5 mld dol.

Z kroniki sądowej

Akt oskarżenia
przeciwko
A. Bobińskiemu

INFORMACJA WŁASNA
Do Sądu Wojewódzkiego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Bobińskiemu, byłemu dyrektorowi Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo”. W Poznaniu został on oskarżony o przyjęcie łapówki (21550 złotych), nakłanianie do fałszywych zeznań i wyłudzenie na szkodę „Polmo” 284 000 złotych. Śledztwo wykazało bowiem, że w latach 1974-1979 przy budowie swojego domu letniskowego w Wojnowku bez płatnie korzystał z usług transportowych fabryki i zatrudniał jej pracowników, którym za roboty w Wojnowku płacono.

Prokuratura Wojewódzka nadal prowadzi postępowanie dotyczące niegospodarności w FSR, które spowodowało szkody w wysokości kilkunastu milionów złotych. Sprawa ta obejmuje głównie łamanie zasad przydziału samochodów doświadczałych innym zakładom i osobom oraz rozrzutność w finansowaniu reklam i w gospodarowaniu funduszem reprezentacyjnym. (ak)

Wojska RPA
wciąż
w Angoli

(PAP) Przedstawiciele Angoli w Lizbonie oświadczyli we wtorek, że wojska RPA wciąż okupują miasta Cataquero i Humber, kilka wiosek na granicy z Namibią oraz główną drogę łączącą Angolę z Namibią. W poniedziałek naczelny dowódca południowo-afrykańskich wojsk lądowych gen. Gel denhuys utrzymywał, że jego oddziały wycofały się z Angoli 4 września.

Agencja angielska, Angop przytacza wypowiedź Sama Nujomy, przewodniczącego Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), który stwierdził, że celem najeżdzu Afryki Południowej na południe Angoli jest stworzenie strefy buforowej na granicy z Namibią w celu umieszczenia w niej sił marionetkowych. Nujoma miał zapewne na myśli angielskie ugrupowanie rozłamowe UNITA które przegrało w 1975 roku wojnę domową i od tego czasu współpracuje z RPA, otrzymując pomoc finansową, zbrojeniową, szkoleniową i logistyczną.

Hiszpańskie zabiegi
o przystąpienie
do NATO

(PAP) We wtorek wieczorem w Kortezach (parlament hiszpańskich) odbyło się głosowanie nad rządowym projektem wszczęcia rokowań w sprawie przystąpienia Hiszpanii do organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. 180 deputowanych opowiedziało się za rozpoczęciem takich rokowań, 126 głosowało przeciwko niemu, a 2 deputowanych wstrzymało się od głosu. Projekt przekazano do szczegółowego rozpatrzenia komisji spraw granicznych parlamentu.

Podczas dyskusji nad nim partie lewicowe wypowiedziały się przeciwko przystąpieniu Hiszpanii do NATO. Sekretarz generalny KP Hiszpanii, Santiago Carrillo, ponowił propozycję rozpisania na ten temat referendum. Taką drogę w ważnych sprawach narodowych przewiduje artykuł 92 konstytucji hiszpańskiej.

Surowce
z przemytu

(PAP) Jak wynika z informacji szczebińskiego urzędu celnego, przedmiotem przemytu stają się surowce, których brakuje na rynku. Podczas kontroli celnej statku Polskich Linii Oceanicznych „Karpacz” znaleziono srebro wartości około 120 tysięcy złotych. Na jednostce Polskich Linii Oceanicznych „Radom” ujawniono 30 kg wartościowe go stopu żółtych. Ten sam materiał ujawniono także w czasie kontroli celnej na łącznikowcu rybackim „Levanter” Na m/s „Kapitan Kański” znaleziono natomiast poszukiwane w przemyśle elektrody.

telefony
donoszą

● W Białostoku (Polska), śmierć poniosł 74-letni rowerzysta, który zjechał drogę „Roburów” doprowadzając do zderzenia.

● W Tomaszowie (Polska), „Zuk” uderzył w przyczepę „Zita”, który na skutek poślizgu uderzył w stojące tuż za nim „Jelca”. Na skutek wypadku śmierć poniosł kierowca „Zuka”.

● Na ul. Mińskiej w Kościanie, kierujący motocyklem podczas wyprzedzania rowerzysty stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewą stronę drogi zderzył się z „Fiatem” 125p. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

Konferencja plenarna Episkopatu Polski
Trzeba ponownie odnaleźć drogę
do wspólnego stołu

(PAP) Jak informuje biuro prasowe Sekretariatu Episkopatu Polski nazajutrz po uroczystym ingresie prymasowski arcybiskup Józef Glempa do katedry gnieźnieńskiej — w uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego — biskupi polscy zebrali się w prymasowskim Wyższym Seminarium Duchowym w Gnieźnie na dwudniowe obrady — 14 i 15 września 1981 roku. Porządek obrad przygotowała Rada Główna Episkopatu, która odbyła posiedzenie w Gnieźnie 12 września br. Posiedzeniu Rady Głównej i konferencji plenarnej przewodniczył arcybiskup Józef Glemp, prymas Polski.

Otwierając obrady książę prymas stwierdził, że woli Ojca Świętego, w której wyraża się wola Boga, podejmuje służbę Kościołowi w Polsce na stanowisku przewodniczącego Konferencji Episkopatu pełen ufności w pomoc bożą i opiekę Matki Bożej. Jednocześnie książę prymas wspominając swego wielkiego poprzednika wyraził biskupom podziękowanie za okazaną życzliwość i pomoc w pełnieniu tego niełatwego urzędu.

Biskupi z głęboką troską omówili nadal bardzo trudną sytuację w kraju i wynikające z niej zadania duszpasterskie Kościoła. Mimo lęków i obaw narastających w ostatnich miesiącach, nadzieją napawa powszechna wola przemiany życia społecznego i gospodarczego w naszym kraju, która jednoczy cały naród. Ta wola przemian w życiu nasze

go kraju wynika ze zdrowych zasad moralności społecznej, mającej również oparcie w katolickim nauczaniu społecznym. Toruje sobie ona drogę wśród oporów i trudności, wy-nikających często z braku zrozumienia i nieufności między władzą a społeczeństwem, szczególnie zaś ruchem związkowym. Pogłębia te trudności, zwłaszcza w momentach konfliktowych, jednostronna i niejednokrotnie mijająca się z obiektywną prawdą informacja. W ostatnich tygodniach napięcia doszły do takiego stanu, że trzeba ponownie odnaleźć drogę do wspólnego stołu obrad i szukać rozwiązań, które uzyskają społeczną akceptację. Wielkość naszej służby ojczyźnie polega na tym, aby kierować się dobrem całego narodu, a nie prywatnym, czy tylko, jakiejś grupy. Tym bardziej nie można doprowadzać do konfrontacji, która naraża nas wszystkich na wielkie niebezpieczeństwa.

Biskupi z wielką wdzięcznością przyjęli nową encyklikę Jana Pawła II, ogłoszoną w dzień Matki Bożej Bolesnej — 15 września br. — zaczynającą się słowami „laborem exercens” — o pracy ludzkiej. Jest to dokument o doniosłym znaczeniu dla całego świata pracy. Ukazuje on bowiem prawa i obowiązki człowieka pracującego w dzisiejszym świecie, a także zasady, na których ma się opierać stosunki między pracodawcą a pracownikiem oraz całe życie społeczne i gospodarcze.

W Poznaniu

Propozycje usprawnień
w przemyśle spożywczym

INFORMACJA WŁASNA

Kadry techniczne zakładów przemysłu spożywczego nie czekają na reformę z założonymi rękoma, podejmują się tam, gdzie inicjatyw mających na celu lepsze wykorzystanie surowców oraz zmniejszenie zapotrzebowania na energię. Członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego — mówi przewodniczący poznańskiego oddziału, Józef Gładkowski — zatrudnieni w przemyśle mięsnym postanowili skrócić z praktyką pięciokrotnego zamrażania mięsa zanim zrobi się z niego kiełbasę. Wyeliminowanie parokrotnego chłodzenia poprawi nie tylko smak wyrobów, ale przede wszystkim zmniejszy zużycie energii elektrycznej i obniży koszty produkcji. Dotychczas nikt nie był zainteresowany w ich zaniżaniu, bo pensje nie zależały od kosztów produkcji.

W przemyśle ziemniaczanym rozpatruje się koncepcję rozpoczęcia sezonu przerobu ziemniaków już 15 sierpnia a nie — jak obecnie — miesiąc później. Owszem, ziemniaki

mają jeszcze mniej skrobi niż jesienią, ale z drugiej strony, na przykład w lubońskich zakładach potrzeba w grudniu aż 20 ton ziemniaków do uzyskania jednej tony krochmalu, gdy normalnie zużywa się 6 ton. Analiza wykazuje opłacalność wcześniejszego rozpoczęcia kampanii.

W piwowarstwie — zużycie importowanej z USA ziemi okrzemkowej można zmniejszyć przez filtrację. Przystąpiono więc do opracowywania odpowiedniej technologii.

Mleczarze zabrali się za modernizację zakładów w Sro-dzie i Nowym Tomysku, zdając sobie sprawę iż na budowę nowych obiektów nie ma na razie pieniędzy. Natomiast specjaliści zatrudnieni w drobiarstwie przedstawili materiały świadczące o opłacalności zapewnienia niezbędnych pasz i środków tylko dobrym hodowcom, a nie dzielenia ich na sadzie: wszystkim po trochu.

Podobne poszukiwania mają miejsce także w zakładach innych branż przemysłu spożywczego województwa poznańskiego. (bej)

● W miejscowości Wroniec (Leszczyńskie), ciężko ranny został kierujący „Fiatem” 125p, który uderzył w drzewo.

● Na drodze T-83 między miejscowościami Rawicz — Żylce (Leszczyńskie), ranny został pasażer „Zuka”, którego kierowca doprowadził do zderzenia z „Kamazem”.

● W Świeciechowie (Leszczyńskie), „Fiat” 125p potrafił 79-letnią kobietę, która nagle weszła na jezdnię. Ranna plesza przewieziono do szpitala.

● W Bojanowicach (Kaliszkie), na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty ocenia się na około 200 000 zł.

● W Miksztaście (Kaliszkie), 14-letni motorowerzysta, który wyjechał z leśnej drogi doprowadził do zderzenia z motocyklistą, którego rannego przewieziono do szpitala. (z)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolski: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi, miejscami opady deszczu, w nocy i rano mgły. Temperatura maksymalna od plus 17 do plus 19 stopni, minimalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 85028 P-14

Przerwa w żegludze

Wysoka woda na Odrze

(PAP) Na górnej Odrze — od Gliwic do Wrocławia — przerwana została okresowo — wiggacja statków rzecznych z powodu bardzo wysokiego stanu wody w wyniku ostatnich obfitych opadów (np. w Miedonli wodowskaz zarejestrował 16 bm. blisko 400 centymetrów wody). Wszystkie statki znalazły schronienie w portach rzecznych. Przewiduje się, że przerwa w nawigacji na tym odcinku trwać będzie kilka dni.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejserowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępcy redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.

Biurowiska Ogłoszeń, Skrytka 160-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzyka — Poznań

Raport żywnościowy (5)

Będzie słodsze nasze życie?

Problem wyżywienia narodu jest obecnie najważniejszy dla naszej gospodarki. Braki żywności stanowią podstawową bolączkę życia codziennego Polaków. Powstaje pytanie: czy i kiedy potrafimy wyżywić się sami? Co możemy w tym zakresie zrobić w Wielkopolsce dla siebie i dla kraju? Na ile na poprawę zaopatrzenia może wpłynąć praca przemysłu rolnospożywczego, działającego tradycyjnie w naszym regionie? Na te oraz inne pytania staramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pod hasłem „Raport żywnościowy”. DZIŚ — O CUKRZE.

Polska jest od dawna niekwestionowanym potencjałem w uprawie buraków cukrowych, a także (do niedawna) liczącym się eksporterem cukru na rynkach światowych. Co się stało, że musimy importować i pożyczać w tym roku cukier, a w latach poprzednich nasz eksport mała? Czy to tylko skutek katastrofalnego nieurodzaju w ubiegłym roku? Czemu nie mieliśmy rezerwy, które pozwoliłyby bez ruiny rynku cukru przeżyć choć jeden rok kłesko? Kiedy skończy się gorzkie życie potentata, który nie ma sobie czym osłodzić herbaty, a o słodczykach może pomażyć we śnie? Takie pytania zadają nam czytelnicy, którzy — wyjeżdżając na wieś — widzą ogromne plantacje buraków cukrowych. Na przykład w rejonie Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”, obejmującego zasięgiem działania województwa: kaliskiego, konińskiego, poznańskiego, częściowo piłskie, sieradzkie i wrocławskie, buraki rosną na 53 000 hektarów — to prawie 13 procent powierzchni krajowej uprawy tej rośliny.

Wielkopolska ma bogate i stare tradycje buraczane. Siegają one drugiej połowy ubiegłego stulecia: cukrownia w Zbiersku w Kaliskim należała do najstarszych fabryk w kraju, cukrownia w Środzie przekroczyła próg drugiego stulecia istnienia. Kujawy, Wielkopolskę, Lubelszczyznę uważa się od dawna za zagłębia cukrowe kraju. Plantatorzy z tych regionów powinni osłodzić nam życie, ale jeśli są z tym jakieś kłopoty, to nie ich za to należy winić. Nie można też wszystkiego — jak to było

w modzie — zwać na pogodę.

Korzeni naszych kłopotów z cukrem trzeba szukać gdzie indziej — w nieodpowiedniej polityce odmianowej, która od dwudziestu lat odbija się niekorzystnie na wydajności cukru z uzyskiwanego surowca, a także z niedostatecznej mocy przerobowej wysłuzonych, zużytych technicznie fabryk przetwórczych.

Przed dwudziestu laty decyzyjną odgórną, bez konsultacji z fachowcami, wprowadzono do uprawy talk zwane pełne odmiany buraków cukrowych, które miały zapewnić większą masę paszy dla inwentarza — liści i wysłodków. Niestety, charakteryzowały się one zmniejszoną cukrowością, czyli — jak nazywają to cukrownicy — mniejszym wydatkiem cukru z kilograma surowca. Żeby wyprodukować w fabryce tonę cukru, trzeba zamiast 6,13 tony korzeni (jak kiedyś) przerabiać teraz średnio 9,43 tony. Co to oznacza? To znaczy, że trzeba przywieźć jedną trzecią surowca więcej, a przy jego przerobieniu tyleż więcej węgla spalić.

Rozwijały się też mity o rzekomej opłacalności paszowej obecnych odmian, bowiem na skutek zmiany technologii przerobu (chodziło o wyciśnięcie z surowca jak najwięcej cukru), nastąpiło także pogorszenie jakości wysłodków, że na skutek nadmiernej zawartości wody przeważnie gniją przy zakiszaniu, a na ich suszenie w fabrykach trzeba zużywać więcej paliwa.

Gospodarka nasza ponosi więc podwójne straty, zarówno w wydajności cukru jak i w jakości wysłodków przeznaczonych dla inwentarza. Wreszcie — kto policzy straty samych rolników specjalizujących się w uprawie buraków cukrowych, a to z powodu nadmiernych kosztów robocizny przy zwiększonych arealach buraków cukrowych, ich zbiorze, załadunku i transportu? Rozszerzając areal buraków, żeby uzyskać potrzebny surowiec, straciliśmy duże powierzchnie gruntów przydatnych na przykład dla uprawy zbóż, czy też innych roślin paszowych.

Coraz powszechniej rozlegają się w naszym kraju głosy protestu przeciw takiemu stanowi rzeczy. Z „Raportem” wystąpili — członkowie Stowarzyszenia Techników Cukrownictwa w Warszawie. Domaga

ją się wprowadzenia takich odmian buraków cukrowych, jakie stosuje się w krajach za chodniej Europy. Nie można bowiem tolerować nadal faktu, że na skutek wprowadzonych tak zwanych pełnych odmian spadliśmy na trzynaste miejsce w Europie pod względem wysokości plonów, a na piętnaste pod względem wydajności cukru.

Nie można za to winić ani rolników, ani cukrowników, bo jedni i drudzy w istniejących warunkach, a mianowicie przy niedostatecznej mechanizacji upraw i obróbki plantacji oraz wyciekach wypożyczonych technicznych fabryk, osiągają górny pułap wydajności plonów cukru. Muszą więc co rychlej zapaść konkretne decyzje zarówno co do polityki odmianowej i pomocy dla plantatorów (nawozy, środki ochrony roślin, maszyny), jak i w sprawie modernizacji oraz rozbudowy potencjału przetwórczego. Żeby nie było wątpliwości: najpierw w rejonach intensywnego produkcji buraków cukrowych, a więc głównie w Wielkopolsce i na Kujawach.

Wielkopolskie cukrownie, to staruszki, które powinny dawno pójść na emeryturę. Ledwo zipią, ale wciąż są na chodzie i to w okresach rekordowo długich, bo zamiast 80 dni kampanii, jak to przed dwudziestu laty bywało, aż 140—150 dni. Tylko w roku ubiegłym kampania była krótsza, bowiem na skutek nieurodzaju nie było za bardzo co przetwarzać. Zaczynanie przetwórstwa na początku września, a kończenie w styczniu — stało się już regułą. Skutki są znane: straty jednej trzeciej produkcji cukru, bo we wrześniu buraki są jeszcze nie w pełni dojrzałe, a w styczniu — lutym już częściowo zgniłe. W ostatnim dziesięcioleciu straciliśmy w ten sposób w Polsce aż półtora miliona ton cukru.

Dla dopełnienia pesymistycznego w gruncie rzeczy obrazu warto dodać, że nasze cukrownie średnio mają po 94 lata i pracują niemal non stop, susząc dodatkowo latem i jesienią rzepak i zboża. Na domiar złoty jeszcze w tym roku grożą im postoje z powodu braku węgla i energii. Nie mogą więc czystym koniunkcją słodsze życie, choć urodzaj buraków cukrowych jest dobry.

MARIA POLCYNOWA

Przy obecnym tempie budowy spółdzielczych osiedli wiele lat miałyby czekać na nowe mieszkanie. Domów przybywa mniej, choć w tym roku ma być ich więcej niż w 1980. Rok temu dla spółdzielczości mieszkaniowej Poznańskiego zbudowano male dwie 3 624 mieszkania, w bieżącym ma powstać około 5 000. Dotychczas poznańscy budowlani pracują na ogół rytmicznie. Jak długo jednak jeszcze utrzymają to tempo, skoro grozi większe niż w poprzednich miesiącach ograniczenie dostaw paliwa i energii, jak również cementu, który jest podstawowym budulcem.

Nie też nie wskazuje, że w 1982 roku nastąpi znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Wprawdzie brak jest jeszcze krajowego programu na lata najbliższe, jednak wiadomo, że dla niektórych inwestycji będzie się budowało mniej domów. Z sygnałów na przykład Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — inwestora dwóch dużych osiedli Winogrady i Piątkowo — wynika, że w przyszłym roku ma na nich powstać około 2 000 mieszkań (w 1981 — 2 340). Również inne spółdzielnie mieszkaniowe nie liczą na raptowny wzrost tempa wznoszenia domów.

Tym bardziej, że kombinat Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa dotkliwie da je się we znaki brak uzbrojonych terenów pod zaprojektowane i kontynuowane osiedla. W tym roku nie spowoduje to jeszcze przestojów na placach budowy, choć na niektórych domy wznoszone są jednocześnie z układaniem sieci komunalnych (opóźnienie tych prac sprawiło też, iż budowa osiedli na Zegrzu zamiast w 1980 roku rozpoczęła się w przyszłym). Co jednak będzie za dwa, trzy lata?

Za rok Kombinatu Budowlany Poznań — Wschód zakończy wznoszenie budynków na osiedlu im. Mikołaja Kopernika oraz w części osiedla Jana III Sobieskiego w Piątkowie. W 1983 roku Kombinatu Budowlany Poznań — Północ ma zrealizować program mieszkaniowy na Winogradach. W najbliższych więc latach budownictwo mieszkaniowe Poznań koncentrować się będzie na dwóch dużych osiedlach — Chartowo — Zegrze oraz Piątkowo, nie licząc małych zespołów jak Winławy i Klim Debieckie.

W Piątkowie już teraz są opóźnienia w pracach ziemnych. Na razie ogólniejsza sieć komunalna doprowadzona jest do terenów między ulicami — Lechicką, Obornicką, północną obwodnicą kolejową i Średnicową. Tam też od 1976 roku trwa budowa pierwszych osiedli — Bolesława Chrobrego i Jana III Sobieskiego. Obec

Gdzie budować

Poznań zaczyna się „dusić“

nie mieszka na nich około 15 500 ludzi. W najbliższym czasie przystąpi się do realizacji kolejnej jednostki mieszkaniowej — „D”, ulokowanej również na osiedlu B. Chrobrego, w pobliżu ul. Lechickiej.

Po drugiej stronie ul. Średnicowej (w kierunku ul. Naramowickiej) usytuowano trzy osiedla — Bolesława Śmiałego, Stefana Batoiego i Władysława Łokietka. Najwcześniejszy do budowy domów przystąpił w części osiedla B. Śmiałego. Kiedy to nastąpi? Prace budowlane uzależnione są od zakończenia budowy kolektorów sanitarnego i deszczowego (dotychczas tereny te są wyposażone w sieć — energetyczną i ciepłą oraz magistralę wodociagową), bez których wznoszenie domów byłoby bezsensowne. Poznański „Inwestprojekt” — główny koordynator miejskiej infrastruktury technicznej w Piątkowie — od 1975 roku postulował wprowadzenie do planu tej inwestycji. Bez skutku.

Budowę owego kolektora podzielono na trzy zadania. Realizację dwóch odcinków powierzone Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Robót Inżynierskich. Jeden ma być gotowy w styczniu 1982 roku, drugi — w czerwcu 1983. WPRI odmówił jednak wykonania trzeciego odcinka. Prace te sędzi wano więc na „Energopol”.

Jest to najdłuższy odcinek kolektora (2,4 kilometra) i zarazem najtrudniejszy do realizacji. Kolejny termin rozpoczęcia prac (pierwszy wyznaczony był w 1979 roku) miał nastąpić w lipcu tego roku. Jednakże z braku m. in. rur o dużej średnicy trzeba było dokonać zmian w projekcie. W końcu zapoczątkowanie robót przy układaniu tego odcinka kolektora ma nastąpić w październiku, a zakończenie — w 1984 roku. Budowa wymagać będzie w niektórych miejscach położenia rur na głębokość aż 10 metrów. Są to więc roboty bardzo trudne, także z powodu omijania już stniejących instalacji podziemnych, jak i naziemnych.

Tym bardziej prace należało zapoczątkować wcześniej, by zachować ciągłość robót budowlanych w Piątkowie (między ulicami Średnicową i Naramowicką). Tymczasem w 1983 roku nastąpi tam zahamowanie

tempa stawiania domów. Pierwsze na osiedlach Bolesława Śmiałego i Władysława Łokietka będą gotowe dopiero w 1984 roku, bo wtedy będzie je można podłączyć do wspomnianego kolektora.

A właśnie do 1984 roku — według pierwotnych założeń — miała potrwać budowa wszystkich domów w Piątkowie dla około 68 000 ludzi. Z dotychczasowej realizacji wynika, że upłynie jeszcze wiele lat, zanim tak się stanie.

Opóźnienia w uzbrajaniu Piątkowa spowodują, że przez pewien czas zabudowę osiedla prowadzić będzie tylko Poznański Kombinatu Budowlany. Na przełomie lat 1982/1983 kombinat Poznań — Wschód opuści ten plac. Podobno ma być zastąpiony przez Kombinatu Budowlany Poznań — Północ, który z winogradzkiej płyty chce stawiać domy w części osiedla Władysława Łokietka. Natomiast od przyszłego roku placem budowy dla kombinatu Wschód stanie się m. in. Zegrze.

Od 1983 roku największymi placami budowy w Poznaniu będą osiedla Chartowo i Zegrze (dla spółdzielni „Osiedle Młodych”) oraz Piątkowo (dla Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej). Wprawdzie dodatkowo zlokalizowano domy na Ratajach i osiedlu M. Kopernika, jednak nie zastąpią one dużych placów robót, na których budynki powstają najszybciej. Zachodzi więc obawa, że niedostatek spółdzielczych mieszkań jeszcze bardziej się pogłębi. Dlatego czas, by już teraz zatroszczyć się o wyposażenie w infrastrukturę techniczną terenów przewidzianych pod kolejne osiedla w Morasku. Im prędzej się do tego przystąpi tym większa szansa, że w odpowiednim terminie przybędzie Poznańowi duży plac budowy. A o to przecież chodzi, by nie wytworzyła się luka w realizacji budownictwa mieszkaniowego, by wszystkie poznańskie kombinaty budowlane miały w Poznaniu zapewniony front robót w każdym następnym roku. Tylko bowiem pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych tych przedsiębiorstw może skrócić kolejną oczekującą na mieszkanie.

ANNA SIEKIERSKA

Na granicy opłacalności

Turystyka bez hoteli?

tycznie nie istnieje, podobnie jak z NRD i Czechosłowacją. Jedynie Polonusy nie ulegają panikarskim nastrojom. Tak więc dział gospodarki, który w innych krajach jest złotym interesem, u nas przynosi znikome zyski.

W 1989 roku mija termin spłat kredytów zaciągniętych na budowę „Poznania”, w 1985 — „Poloneza”, a w 1988 — „Novotelu”. Gdyby Centrala Turystyczna „Orbis” nie spłacała z własnego funduszu inwestycji nico pożyczek zaciągniętych w bankach na budowę dwóch pierwszych obiektów, to obecnie trzeba by je zamknąć. Do konuje się też różnych kombinacji aby „Novotel” pozbył się długu, gdyż z innych kas orbisowskich na jego konto nie można dolarów przekazać. Aby więc „napędzić” tam gości z zagranicznych recepcjonistki „Poznania” twierdzą często, że nie ma wolnych miejsc (choć są), i, polecają „Novotel”. Na tym zyskuje się jednak pozornie, gdyż w „Poznaniu” cudzoziemiec ma więcej okazji stracenia pieniędzy...

Wielkopolska nie jest wyjątkowo atrakcyjnym regionem turystycznym: większość wycieczek zagranicznych kieruje się do stolicy, Krakowa, na Wy-

brzeże. Może więc nie było uzasadnione budowanie aż trzech reprezentacyjnych hoteli, a wy starczyłby jeden, zaś w miejsce pozostałych przydałyby się mniejsze, tańsze i nie wymagające zbyt licznej personelu. Jednak na podejmowane decyzje hotelarze nie mieli ponoc wpływu.

Tymczasem hotele trzeba konserwować i poddawać modernizacji. Wydatki na te cele są spore. Na przykład w tym roku naprawa wind w „Poznaniu” kosztować będzie ponad 400 000 zł, a remont komór klimatyzacyjnych — około 200 000 zł. W „Polonezie” za naprawę neonów płaci się 600 000 zł, drzwi automatycznych do kuchni — 200 000 zł, a rozsuwane drzwi szklanych 350 000 zł; trzeba też uszczelniać dach, malować klatki schodowe i korytarze, remontu wymaga centralne ogrzewanie, a wyczyszczenia kanał klimatyzacyjny. W „Novotelu” również zaplanowano malowanie i tapetowanie (0,5 mln zł), smołowanie dachu i kapitalny remont automatyki klimatyzacyjnej.

A co z historycznym „Bazarem”? Jak wynika z korespondencji pomiędzy Zarządem Inwestycji Hoteli „Orbis”. Zjednoczeniem Gospodarki Tury-

stycznej „Orbis” i prezydentem Poznania — w IV kwartale 1974 roku miał być zamknięty i poddany gruntownej modernizacji. Jednak już kilka miesięcy później rozmowy na ten temat przerwano i do tej pory nie wskazuje, aby najstarszy hotel w Polsce i jeden z najstarszych w Europie poddany był kosmetyce. Co prawda doraźnie postanowiono, że wyremontuje się kotłownię, a przeciekający dach pokryty zostanie papą, ale na tym koniec.

Szuka się obecnie różnych sposobów „zdobywania” gości zagranicznych. Choćby przez organizowanie wycieczek do Polski przez polonijne biura podróży. Opracowane są więc niestereotypowe scenariusze pobytu w Wielkopolsce. Najwięcej są przeszkodą w ich realizacji są jednak właśnie wysokie ceny hoteli. Na przykład w sezonie nocleg w „Poznaniu” kosztuje w pokoju jednoosobowym 54 dolary, a w dwuosobowym — 76. A przecież Wielkopolska, to nie Wyspy Bahama, gdzie w tamtejszej „Exumie” standardem zbliżonej do poznańskich „hotelu, „jedynka” kosztuje 56, a „dwójka” 68 dolarów; w Buenos Aires w „Scheratonie” odpowiadają — 60 i 70 dolarów.

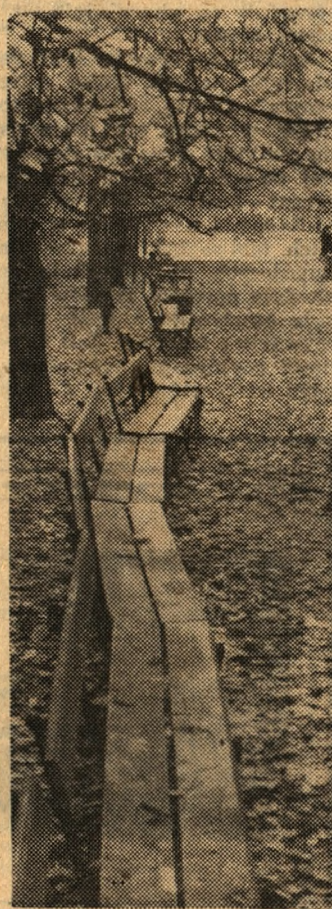
Jest więc zrozumiałe, że turyści, który planuje spędzić swój urlop tanio i ciekawie na pewno nie wyjedzie na wypocinek do Poznania. Inną sprawą, iż za granicą w liczących się biurach podróży nie proponuje się wycieczek do naszego kraju.

„Orbis” ma pretensje do władz Poznania, że cudzoziemców przyjeżdżających na międzynarodowe imprezy sportowe, jak chociażby ubiegłoroczne mistrzostwa Europy w tenisie stołowym czy światą w akrobatyce sportowej, lub kulturalne — kieruje się do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysław”. O tyle to zrozumiałe, że orbisowskie hotele swe dochody od prowadzą do centrali warszawskiej, natomiast „Przemysław” zostawia je w Poznaniu. Dla uczestników zaś imprez też nie bez znaczenia jest cena noclegów — w „Lechu” „Wielkopolskim” czy „Poznańskim” są one dużo tańsze.

Reforma gospodarcza koniec nie musi obiać także hotelarstwo (generalnie — turystykę). Do ubiegłego roku na przykład recepcje opędzały się od gości. Czynniono różne utrudnienia, aby tylko nie wynajść pokoju. Szukano klientów „lepszych”. Słyszało się też, że musiano włożyć większą sumę w paszport lub dowód osobisty, by otrzymać pokój. Dziś w hotelach pustawo, a stare nawyki jeszcze tu i ówdzie funkcjonują.

ADAM HENKE

Liście już opadają



CAF — fot. W. Frelek

Laborem excercens

Dokończenie ze str. 1

wojny nuklearnej oraz perspektywa strasznego samozniszczenia, która stała się wyłania.

Dokument, podkreślając potrzebę szukania „drog sprawiedliwego rozwoju dla wszystkich krajów i kontynentów oraz zaangażowanie Kościoła w kwestię społecznej” głosi: „Jeśli w przeszłości w centrum tej kwestii ujawniał się przede wszystkim problem „klasowy”, to w ostatnim okresie na plan pierwszy wysuwa się problem „światowy”. A więc nie tylko klasowy, ale światowy rozmiar nierówności i niesprawiedliwości.

Jedną z ważnych myśli przewodnich dokumentu papieskiego wyraża się w stwierdzeniu: „O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak należy do wszystkiego, co jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy” (...) ostatecznie bowiem celem pracy, jakiegokolwiek pracownika, jest człowiek, a nie człowiek „dla pracy” (...).

Jan Paweł II stwierdza, że „dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata w różnych krajach i we wzajemnych relacjach między nimi stosunkach, potrzebne są coraz to nowe fronty solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy”.

Nowy dokument Kościoła katolickiego w kwestii społecznej, podkreśla, że zasady, którymi kierował się Kościół w kwestii własności prywatnej, różnią się radykalnie od programu kolektywizmu, głoszonego przez marksizm, ale „różnią się równocześnie od programu kapitalizmu stosowanego w praktyce przez liberalizm i zbudowane na nim ustroje polityczne”.

„Własność w nauczaniu Kościoła nigdy nie była rozumiana tak, aby mogła stanowić społeczne przeciwieństwo pracy. (...) Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy. (...) Odnosi się to w sposób szczególny do własności środków produkcji. Wyodrębnienie ich (...), aby w formie „kapitału” przeciwstawić go „pracy”, a tym bardziej dokonywać wyzysku pracy jest prze-

ciwne samej naturze tych środków oraz ich posiadania. Nie mogą one być posiadane wbrew pracy, nie mogą też być posiadane dla posiadania...”

„Z tego punktu widzenia (...) nie jest wykluczone również — pod odpowiednimi warunkami — społeczeństwo pewnych środków produkcji”. Encyklika stwierdza, że „do społeczeństwa można mówić tylko wówczas (...), gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodara i wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi”.

W rozdziale „Uprawnienia ludzi pracy” papież pisze m. in.: „człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak także ze względu na swoje własne społeczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się praca”. Papież omawia rolę państwa, jako zarządcy i koordynatora gospodarki oraz kwestie walki o godziwe płace. „Aby przeciwstawić się niebezpieczeństwu bezrobocia (...) — czytamy w encyklice — instytucje, które zostały określone jako pośrednie pracodawcy, winny czuć nad całościowym planowaniem (...) Winno to być troska o całościową, która ostatecznie spoczywa na barkach państwa, ale która nie może oznaczać jednokierunkowej centralizacji ze strony władz państwowych. Chodzi natomiast o trafna i celowa koordynację, w ramach której powinna być zagwarantowana inicjatywa poszczególnych osób, samodzielną grup, ośrodków i lokalnych warsztatów pracy — zgodnie z tym, co już wcześniej powiedziano o podmiotowym charakterze pracy ludzkiej”.

Słuszne zabiegi o zabezpieczenie uprawnień ludzi pracy połączonych tym samym zawodem muszą zawsze liczyć się z tymi ograniczeniami, jakie nakłada ogólna sytuacja ekonomiczna kraju. Zadania syndykalne nie mogą znieść się w pewien rodzaj „egoizmu” grupowego czy klasowego — chociaż mogą i powinny dążyć również do tego, aby ze względu na dobro wspólne całego społeczeństwa naprawić i to wszystko, co jest wadliwe w systemie posiadania środków produkcji oraz w spo-

sobie zarządzania i dysponowania nimi.

Zadaniem związków nie jest uprawianie „polityki” w znaczeniu, jakie się powszechnie nadało temu słowu dzisiaj. Związki nie mają charakteru „partii politycznych”, walczących o władzę i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani też zbyt ścisłych związków z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracić łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczenie słusznych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stając się natomiast narzędziem do innych celów”.

„Zabiegając o słuszne uprawnień swych członków, związki zawodowe posługują się także metodą strajku... Jest to metoda, którą katolicka nauka społeczna uważa za uprawnioną pod odpowiednimi warunkami i we właściwych granicach. Pracownicy powinni w związku z tym mieć zapewnione prawo do strajku, bez osobistych sankcji karnych za uczestnictwo w nim. Przyznając, że jest to środek uprawniony, trzeba równocześnie podkreślić, że strajk pozostaje poniekąd środkiem ostatecznym. Nie można go nadużywać. Nie można go zwracać do rozrywki „politycznych”. Ponadto nie należy nigdy zapominać o tym, że niedozwolone usługi dla życia społecznego powinny być zawsze zabezpieczone, w razie konieczności nawet przy pomocy odpowiednich środków prawnych. Nadużywanie strajku może doprowadzić do paraliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego, co jest sprzeczne z wymogami dobra wspólnego społeczeństwa, które odpowiada także właściwie rozumianej naturze samej pracy”.

„Wszystko to, co zostało wyżej powiedziane o godności pracy, o wymiarze przedmiotu w tym i podmiotowym pracy ludzkiej, znajduje bezpośrednie zastosowanie w odniesieniu do problemu pracy rolniczej i do sytuacji człowieka, który ciężko pracując uprawia ziemię”. (PAP)

sport-sport-sport

Kadra piłkarzy na mecz w Lizbonie

(PAP) 23 września w Lizbonie czeka polskich piłkarzy ostatni sprawdzian przed spotkaniem w Lipsku, towarzyskim meczem z Portugalią w Lizbonie. Trener Antoni Piechniczek powołał na ten mecz 16 piłkarzy. Oto oni: bramkarze: Młynarczyk (Widzew), i Mowlak (Lech) obrońcy: Dziuba (EKS), Janas (Legia), Zmuda (Widzew), Dolny (Górnik), Jajocha (Widzew), Walot (Ruch), rozgrywający: Boniek (Widzew), Kupcewicz (Arka), Kapka (Widzew), Skrobowski (Widzew), Matysik (Górnik), napastnicy: Iwan (Widzew), Ogaza (Szombierki) i Smolarek (Widzew).

Remis młodzieżówki

(PAP) Remisem 2:2 (1:0) zakończył się rozegrany w Suwałkach międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy młodzieżowymi (do 20 lat) reprezentacjami Polski i Rumunii. Bramki dla Polski zdobyli: Gesztele (34 min.) i Łatka (47 min.); dla Rumunii: Sartov — 2 (65 i 70 min.).

Pierwsza połowa spotkania i kwadrans po przerwie to poprawna, a momentami bardzo dobra gra zespołu polskiego, który całkowicie kontrolował przebieg gry. Dobrze grała cała środkowa linia oraz napad. Kiedy dalsze bramki wydawały się tylko kwestią czasu, do głosu doszli Rumuni. Wykorzystując niezdyscyplinowanie polskiej obrony zdobyli dwa kolejne gole i doprowadzili do remisu.

MF koszykarek

Zwycięstwo Polek

(PAP) W kolejnym meczu mistrzostw Europy w koszykówce kobiet reprezentacja Polski pokonała w Anconie Finlandię 82:65 (47:30). Punkty dla zespołu polskiego zdobyły: Pawlik — 27, Wolu-jewicz — 19, Iwaniec — 12, Janowska — 10, Łanka — 8, Kozera i Badocha — po 4.

Awans W. Fibaka

(PAP) W Palermo na Sycylii rozpoczął się tenisowy turniej Grand Prix, w którym uczestniczy m. in. Wojciech Fibak. W spotkaniu 1/8 finału Fibak pokonał Diego Pereza (Urugwaj) 6:1, 7:6.

Szachowe mistrzostwa bez okręgowej czołówki

Jedenaście dni trwały w Poznaniu mistrzostwa okręgu seniorów w szachach. Na starcie stanęło 29 zawodników z 7 klubów. Zabrało nieszczęśliwych szachistów poznańskiego okręgu, którzy występują na większych turniejach w kraju i za granicą. Pod ich nieobecność tytuł mistrza okręgu wywalczył po raz drugi w swojej karierze M. Stypka (Poznań) — 8 pkt. Dalsze miejsca kolejno zajęli: J. Kaszuba (Stomil), T. Dziedziak (Stomil), B. Bernat (Lech) — wszyscy po 7,5 pkt., J. Majewski (Wrzeszów) 7 pkt. (leg)

Mistrz Polski rozgromiony

Dokończenie ze str. 1

przeciwnikiem byli piłkarze mistrza Belgii Anderlecht Bruksela. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Belgów 4:1 (1:0). Bramki dla gości uzyskali: Lozano 2 (w 40 min. z karnego i w 73 min.), Hansen (w 80 min.) oraz Petruson (w 90 min.). Jedyne goła dla Widzewa strzelił Smolarek w 82 min.

Początek spotkania nie zapowiadał tak zdecydowanego zwycięstwa gości. Łódzianie rozpoczęli mecz od energicznych ataków, kilkakrotnie zagrażając bramce gości, lecz w miarę upływu czasu Belgowie zaczęli przejmować inicjatywę i coraz śmielej atakowali przedpo-

le bramki Młynarczyka. Po jednej z takich niegroźnych akcji, zresztą po błędzie Bojka na polu karne przedarł się napastnik gości, którego zupełnie niepotrzebnie podciął Surlit. Rzut karny celnie wykonał Lozano. Właściwie od tej chwili piłkarze mistrza Belgii niepodzielnie panowali na boisku. Każda ich akcja była zagrożeniem bramki łódzian.

W drugiej połowie Boniek z obrony przesunięty został do drugiej linii co miało zwiększyć siłę uderzeniową niemrawego ataku Widzewa. Efekt był zgola inny. Wprawdzie atak zyskał na przebojowości, lecz obrona praktycznie przestała istnieć. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Rywal Polaków skrzętnie wykorzystywał wszystkie popełnione błędy zamieniając je na bramki, obnażając wszystkie błędy Widzewa. (jz)

Z uwagi na późną porę rozgrywania pozostałych spotkań ich rezultaty podamy jutro.

Po lekkoatletycznych MP inwalidów

Im fanfary nie potrzebne

W Białejewku koło Kórniku odbyły się mistrzostwa Polski inwalidów w lekkoatletyce. Zyskały one szczególną rangę, jako że rozgrywane je w międzynarodowym roku ludzi niepełnosprawnych. Na starcie stanęło 500 zawodników i zawodniczek z 44 województw. Nie zabrakło poznaniaków, którzy odgrywali w mistrzostwach znaczącą rolę. Najlepszą zawodniczką uznano zdobywczynię 4 złotych medali W. Cieloch z Poznania, a najlepszym zawodnikiem B. Peplińskiego (Ślupsk), który wywalczył 3 medale złote i 1 srebrny.

Po 4 medale zdobyli również: wśród kobiet — E. Walczak (Przemyśl) i K. Sikorska (Poznań) oraz wśród mężczyzn — A. Wojciechowski (Wrocław). Po trzy krawki ze złote go kruszczy i po jednym ze srebrnego przypadły w udziale: K. Owczarczyk (Ciechanów), S. Piękowski (Skierniewice), A. Żmitrowiczowi (Wrocław). W punktacji zespołowej triumfował Wrocław, a ekipa poznańska uplasowała się na 5 miejscu.

Sport inwalidzki w naszym kraju traktowany jest przez władze sportowe niemal tak samo jak kwalifikowany. Ponad 20-tysięczna rzesza sportowców poszkodowanych przez los znajduje się pod opieką Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”. Notowane są oficjalne rekordy krajowe (których w Białejewku padło kilka) i rekordy

świata. Osiągane rezultaty nie są być może imponujące dla nieorientowanych, lecz niech ktoś spróbuje rzucić dyskiem siedząc na fotelu inwalidzkim w granicach trzydziestu metrów.

Lekkoatletyczne mistrzostwa nie były jedyną imprezą zorganizowaną przez poznaniaków działaczy sportu inwalidzkiego. W tym roku odbyły się już: ogólnopolski turniej koszykówki na wózkach oraz wiele innych imprez o zasięgu ogólnopolskim. Planuje się w najbliższym czasie rozegranie „Interpucharu” kręglarskiego oraz międzynarodowej turnieju w piłce nożnej dla nie widomych. Oczywiście nie obędzie się bez mniejszych imprez typu rajdy, festyny i mi tyngi. Kalendarzyk sportowców niepełnosprawnych jest nad wyraz bogaty. Przykładowo w ubiegłym roku poznaniacy zresztą zorganizowali 385 imprez sportowych. Rachunek prosty — ponad jedna impreza dziennie.

Zmaganiom inwalidów nie towarzyszą tłumy kibiców i fanfary. Im to niepotrzebne — oni po prostu chcą uprawiać sport. Znajdą w nim wiele radości, a także ucieczkę od swej ułomności. Sami sobie udowodniają, że wbrew pozorom nie są niedoświadczeni, a wręcz przeciwnie, przy treningu mogą okazać się sprawniejszymi od wielu zdrowych. Jedno łączy ich ze sportowcami oklaskiwanymi na stadionach świata — radość ze zwycięstwa. (leg)

Spekulanci nadal groźni

Dokończenie ze str. 1

staszewski wyjaśnił, że zmianie uległ także sposób sprzedaży nabywców wśród właścicieli prywatnych zakładów gastronomicznych, bądź też pozabawione oryginalnych etykiet trafiły do sprzedaży po odpowiednio wyższych cenach.

Spekulacja zresztą kwitnie nie tylko na tzw. rynku „odre- cznym”. Często atrakcyjne to wary w ogóle nie docierają do punktów sprzedaży detalicznej, po prostu giną na linii producent — hurtownia. Dlatego no w Radomiu wstawiono w sklepach tablice informacyjne dla kupujących, na których każde go dnia personel sklepów wpisuje asortyment i ilość otrzymanych towarów. Jest to jednak rozwiązanie połowiczne, gdyż większość dostaw do han-

dlu detalicznego stopniowo jest coraz niższa.

Nie widać także pozytywnych efektów decyzji premiera o zakazie wolnorynkowej sprzedaży mięsa. W Siedlcach podczas „łapanek” na znanego na tamtejszym bazarze handlarza mięsem, kupujący chcieli pobić kontrolerów, bowiem ów handlarz — choć po odpowiednio wyższych cenach — był jedyną osobą w mieście dysponującą mięsem na sprzedaż.

Wskazywano na palacę potrzebę uchwalenia ustawy antyspekulacyjnej, gdyż mamy do czynienia w kraju z „gospodarczym stanem wyjątkowym”. Dzielne zarobki spekulatorów przekraczają nierzadko wartość samochodu, a grzywny kolegów ożekających są po prostu śmiesznie niskie.

W podsumowaniu narady, wicepremier Mach wskazał, że słanki wyjścia z kryzysowej sytuacji. Po pierwsze — rząd uczyni wszystko, by więcej produkcji trafiało na rynek, bowiem jest to jedyny sposób na zniszczenie spekulacji. W tym celu, wykonując zalecenia uchwały RM nr. 112 przywracać się będzie produkcję w małych zakładach, pracujących na potrzeby rynku (prywatne mleczarnie, piekarnie, młyny). Zamiast spektakularnych „łapanek” na przekupki na bazarach terenowe komisje ds. walki ze spekulacją bardziej kontrolować będą rynek producenta, czyli miejsce główne go „przecieku” poszukiwanych towarów. Zostanie także ujednolicony system ich regulacji w skali kraju. (PAI)

Uwaga Czytelnicy

Wielka Loteria Fantowa — „Święto Prasy-81”

Na los Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy-81” zakupiony w Skokach został wygrany samochód — „Fiat” 126p. Szczęśliwym jego posiadaczem został Leszek Kielma, zamieszkały w Skokach, pracownik SKR Skoki.

Na dalszych szczęśliwców czekają do wygrania „Fiaty” 126p oraz szereg atrakcyjnych nagród wartości od 1000 do 10 000 — zł. Co trzeci los wygrywa.

Cena jednego losu 10 — zł.

Zapraszamy serdecznie wszystkich Czytelników do udziału w naszej loterii. (—)



WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Victoria Szadek — Pogoń Syców	3:1
Stal — Wieluński KS	2:1
LZS Tarchały — Pogoń Skalmierzyce	3:0
Prośna — Piast	3:0
Warta — Calisia	1:1
Victoria Jarocin — Ostrovia	2:1
Pogoń Zd. Wola — Budowlani	0:0
1. Calisia	6 11: 1 14-4
2. Pogoń Zd. Wola	6 10: 2 17-4
3. Victoria Jarocin	6 9: 3 6-4
4. Ostrovia	5 8: 2 16-6
5. Budowlani	6 8: 4 7-4
6. Wieluński KS	6 7: 5 15-7
7. Victoria Szadek	5 5: 5 10-10
8. Piast	6 5: 7 12-13
9. Pogoń Skalm.	6 5: 7 10-12
10. Stal	6 4: 8 11-15
11. Prośna	6 3: 9 5-10
12. LZS Tarchały	6 3: 9 11-21
13. Warta	5 2: 8 4-9
14. Pogoń Syców	5 0:10 2-21

KONIN — WŁOCŁAWEK

Vitecovia — Budowlani Słupca	3:1
------------------------------	-----

Tur — Olimpia	0:3
Orkan Strzałkowo — Włocławia	0:2
Orleta — Mień	2:1
Orkan Jaworowo — Górnik	4:2
Budowlani Włocławek — Lech	0:2
Kujawiak — Zdrój	0:2

1. Włocławia	5 10:0 13-3
2. Zdrój	5 8:2 15-6
3. Kujawiak	5 8:2 13-5
4. Lech	5 6:4 15-9
5. Orkan Strzałkowo	5 6:4 13-16
6. Olimpia	5 5:5 11-9
7. Tur	5 5:5 9-12
8. Orleta	5 5:5 7-10
9. Vitecovia	5 4:6 6-12
10. Mień	5 3:7 9-10
11. Górnik	5 3:7 10-13
12. Orkan Jaworowo	5 3:7 10-16
13. Budowlani Słupca	5 3:7 7-15
14. Budowlani Włoc.	5 1:9 4-11

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Cynkmet — Szprotavia	2:0
Obra — Kania	2:1
Fadom — Budowlani	2:0
Ravia — Promień	1:0
Piast — Polmo	3:0
Pogoń Góra — Pogoń Świebodzin	2:3
Czarni — Zjednoczeni	3:1
1. Piast	5 10:0 16-3
2. Fadom	5 8:2 14-1

3. Czarni	5 6:4 11-4
4. Cynkmet	5 6:4 6-5
5. Ravia	5 6:4 13-13
6. Obra	5 6:4 8-10
7. Szprotavia	5 5:5 13-8
8. Promień	5 5:5 4-3
9. Budowlani	5 4:6 11-9
10. Zjednoczeni	5 4:6 12-14
11. Kania	5 4:6 6-8
12. Pogoń Świeb.	5 4:6 7-12
13. Pogoń Góra	5 2:8 5-22
14. Polmo	5 0:10 1-15

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Nielba — Tarnowia	2:0
Fortuna — Lech	3:1
LZS Krajna — Wełna	3:9
Notec Szamocin — Korona	3:0
Unia — Notec Czarnków	1:1
Sparta — Lubuszanie	1:1

1. Wełna	4 7:1 14-5
2. Lubuszanie	4 7:1 13-7
3. Unia	4 5:3 8-6
4. Fortuna	4 4:4 16-10
5. Notec Czarnków	4 4:4 5-4
6. Korona	4 4:4 12-12
7. Sparta	4 4:4 6-6
8. Lech	4 4:4 10-11
9. Tarnowia	4 4:4 7-11
10. Nielba	4 2:6 7-10
11. Notec Szamocin	4 2:6 5-8
12. LZS Krajna	4 1:7 7-20

Uwaga!

ABSOLWENCI LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

PRZYJMIE WAS

na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU.

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 352/360.

Za naukę praktyczną otrzymacie wynagrodzenie.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej absolwenci otrzymują tytuł: **technika mechanika.**

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

**ZDZ Poznań, ul. Kościuszki 57,
telefon: 594-86 — Kadry.**

2307-K1

Uwaga!

Kupię ciągnik Ursus C 330 lub C 355, C 360. Błaszki, Poznań, 3 Maja 45 m. 8. 34306g

Tokarnie do 1,5 m kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34412g.

Kupię futro łapki karakulowe względnie białą na tęszą osobę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34481g.

Kupię sklep warzywa — owoce — kwiaty w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34484g.

Kożuch damski nowy kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34498g.

Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34594g.

● Sprzedaż

Sprzedam nowy ekspozycyjny bufet Opal — dąb rusztik, używany kana potapczan narożnikowy. Bystrzyca, tel. 20-34-30 godz. 18-20. 38802g

Sprzedam kalkulator oprogramowany TI-57 z drukarką PC 100A oraz kajak — składak. Os. Lecha 45 m. 6 godz. 16-19. 34321g

Prądnice 35 kW i silnik Diesla ze skrzynią biegów do Stara 27, sprzedam. Konarzewska 8 po godz. 17. 38648g

Sprzedam perkusję „Ever play” oraz wzmacniacz „Gran”. Poznań, ul. 3 Maja 49 wejście D m. 4 po 19. 34109g

Bufet, kredens, stół rozkładany, 6 krzeseł sprzedam. Ul. Koszńskiego 15 m. 8. 2 X dzwonić od godz. 16. 34169g

Wyroby ze złota nowe i stare, ogryzanie zębów samochodów, skrzynie biegów Flata 127, anteny, bendix Flata 127, anteny, Flata 127. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34206g.

Sprzedam tunel foliowy 25X7 z ogrzewaniem. Przeźmierowo, Leśna 15. 38670g

Dywan belgijski nowy 2X3 m sprzedam. Tel. 634-38 po godz. 18. 34212g

Futro — łapki karakulowe czarne nowe, rozmiar średni. Tel. 77-75-44 po godz. 16. 34292g

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34387g.

Sprzedam tanio używaną odzież damską jesienno-zimową — rozmiar 164/96. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34385g.

Klejarke introligatorską sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 34387g.

Ładownicę chwytakową czeski w dobrym stanie sprzedam. Szychowiak, Jabłonowo, gm. Sieraków. 34392g

Sprzedam złoty pierścionek z wisiorkiem oczkiem. Poznań, Struska 6 m. 7 godz. 18-20. 34454g

Taksometr „Halda” zalegalizowany sprzedam. Os. Piastowskie 36 m. 93. 34476g

Sprzedam duży wózek do samochodu. Konarzewo. Szkolna 25. 34529g

Chłodnicę do Flata 127, pierścionek 12 gram, złoty 585. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34882g.

● Samochody

Renaulta 16 stan bardzo dobry rocznik 1973 sprzedam. Tel. 751-69. 38391g

Flata 127 sprzedam. Leszno, tel. 61-61. 38735g

● Lokale

Małżeństwo poszukuje M-2. Tel. 457-20. 37050g

Poszukuję kawalerki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38816g.

Poszukuję lokalu na etnie rzemieślnicze (krawiectwo lekkie). Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38398g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju z kuchnią w Poznaniu lub okolicach. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38375g.

Kawaler poszukuje małego mieszkania lub pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38871g.

Zamienię M-4 własność we Os. Czecha na M-3 własnościowe oraz pokój z kuchnią, może być w starym budownictwie. Informacje: tel. 79-14-98 godz. 16-19. 38397g

Zamienię mieszkanie własnościowe M-4 na Ratajach na M-4 na Grunwaldzie lub kupię willę w rozliczeniu w/w mieszkania. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37025g.

● Nieruchomości

Działkę 0,45 ha zagospodarowaną zamienię na mniejszą z domem mieszkalnym. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36773g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Dobre położenie i wyposażenie. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36778g.

Działkę budowlaną 800 m² blisko Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38715g.

● Zguby

Skradziono portfel z dokumentami i wszystkimi kartkami żywnościowymi na nazwisko Chadyński Helena, Poznań, Śniadeckich 16 m. 1 oraz kartki na cukier, masło i zaopatrzenia uniwersalne — Kempa Władysława, Śniadeckich 18 m. 6 oraz kartę maczną Gajda Maria, Śniadeckich 18 m. 4. 38789g

PRACOWNICY POSZUKIWANI SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ASKO” w Gostyniu — zatrudni od 1 grudnia 1981 roku:

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.**
Warunki przyjęcia: wykształcenie wyższe lub średnie oraz długoletnia praca na stanowisku gł. księgowego — wskazana znajomość przepisów spółdzielczości pracy.
Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Zarząd Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko”, 63-800 — Gostyń, ul. Graniczna nr 4, tel. 206-30, 206-50. 2644-K2

INSTYTUT ORTOPEDII I REHABILITACJI AM Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 135 — zatrudni:

— **PALACZY C.O.** z uprawnieniami.
— **SALOWE.**
— **STOLARZY.**
— **ŚLUSARZA.**
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 310-332. 2632-K1

KURS NURKOWANIA SWOBODNEGO

organizuje

Poznański Klub

Działalności Podwodnej.

Zbiórka kandydatów w niedzielę 20. 9. br. o godz. 12 w Ośrodku Sportowym WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego 34 w Poznaniu — sala konferencyjna III piętro. 2596-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI” z 16 września 1981 roku



Dnia 15 bm. sprzed Pocztę, ul. Szymańskiego skradziono psa cocker — spaniela rudoego. Za doprowadzenie lub wskazanie miejsca bardzo wysoka nagroda. Wiadomość: Poznań, Strzelecka 17 m. 12 — reagujcie na imię Atos. Tel. 544-64 godz. 10-18. 38746g

Pies czarny dog zaginął 14 bm. w Krzyżownikach przy E-8. Informacje za wynagrodzeniem Krzyżownik, Słupska 36 ewentualnie tel. 77-76-14. 38728g

● Różne

Malowanie tapetowanie. Woźniak, tel. 20-26-67. 38768g

Mała gastronomia przyjmie udziałowca — lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38734g.

Poszukuję garażu najchętniej Grunwald. Tel. 67-35-26. 34592g

Wygrane w I losowaniu: — za 4 trafne po 8,442 — za 3 trafne po 55 — za 2 trafne po 8.
Wygrane w II losowaniu: — za 3 trafne po 270 — za 2 trafne po 27.
GRA „3X10” z 16 września 1981 roku
Wygrane: — za 2 trafne po 137 — za 1 trafna z liczbą dodatkową po 99.
Kolejne losowania „Koziołki” i „3X10” odbędą się w dniu 23 września 1981 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8.
Nie zapomnij oddać kuponów!

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 78, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, śp.

STEFAN MURAWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 8.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Kowalewicz 57 m. 1. 38738g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1981 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

PELAGIA STACHOWIAK

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 13 w Skórzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.15.
Poznań, ul. Grochowska 94 m. 1. 38780g

† Dnia 15 września 1981 roku zmarł w wieku 78 lat, mój drogi ojciec, teść, dziadek, śp.

KONRAD MALINOWSKI

Msza św. i pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Wirach, dnia 18 bm. o godz. 13.30.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Autobus odjedzie z przystanku autobusowego 101C w dniu pogrzebu o godz. 13 przy Fosforach w Luboniu.
Osiedle Jagiellońskie 34 m. 13. 38778g

† Dnia 13 września 1981 roku zmarła przeżywszy lat 52, śp.

BRONISŁAWA WITKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 września br. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.

Msza św. o godz. 17 w kościele św. Barbary w Luboniu.

O czym zawiadamia

rodzina Nowickich

38850g

Dnia 10 września 1981 roku zmarł były członek Cechu

KAZIMIERZ KUCHARSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się 13 września 1981 roku o godzinie 15 na cmentarzu komunalnym w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Cech Stolarzy Swarzędzkich

w Swarzędzu

i Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy

„Jedność” w Swarzędzu

38580g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł

inż. STANISŁAW STASZAK

były dyrektor

Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają:

Dyrekcja, związki zawodowe, POP

oraz pracownicy

Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu

1586-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 września 1981 roku opatrzona Sakramentami św., zmarła przeżywszy lat 74, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia, szwagierka, śp.

WŁADYSŁAWA KLECHA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wielichowska 21. 38652g

† Dnia 14 września 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy 89 lat, śp.

BRONISŁAWA DZIERBIŃSKA

z domu Gomolewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

38714g

† W dniu 10 września 1981 roku w wieku 25 lat, zmarła śmiercią tragiczną, nasza ukochana córka, siostra

ZOFIA DEZOR - SOLTYS

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu junikowskim w dniu 19 września 1981 roku o godzinie 9.45,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

rodzice z synem i synową

62-081 Baranowo, ul. Budowlanych 2 m. 5. 38699g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1981 roku odeszła na zawsze od nas namaszczona Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, córka, mamusia, babcia, teściowa, siostra, przeżywszy lat 56, śp.

KAZIMIERA KACZMAREK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września br. o godzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 94 m. 13. 38683g

† Dnia 16 września 1981 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, syn, brat i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

CZESŁAW TOKŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzina i najbliżsi

Os. Piastowskie 13 m. 37. 38703g

† Dnia 14 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 34 lat, nasz najukochańszy mąż i ojciec, śp.

JERZY ODWAŻNY

inżynier elektryk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego,

o bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką i synem

Poznań, Os. Kraju Rad 9 m. 61. 38739g

† Pogrzeżeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 13 września 1981 roku zakończył swoje pracowite życie w wieku 79 lat, opatrzony Sakramentami św., kochany ojciec i teść, śp.

KAROL WUJEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 września br. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

syn z synową

Poznań, Kilińskiego 12 m. 1. 38687g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1981 roku namaszczony Olejami św., zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, w wieku 68 lat, śp.

JÓZEF LEONARCZYK

Msza św. odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 15.30 w kościele w Łasku, po czym pogrzeb w Wirach.

Stroskana

RODZINA

Lubon 4, ul. Kwiatowa 19. 38690g

† Zawiadamiamy, że dnia 14 września 1981 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 75, śp.

STANISŁAWA GIERGOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Nowowiejskiego 7 m. 1. 38737g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 września 1981 roku zmarła w wieku 54 lat, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ANIELA CHLEBANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Czecha 64 m. 5. 1573-U3

Dnia 14 września 1981 r. zmarł nagle w wieku 49 lat, nasz najdroższy i najukochańszy mąż, tatuś i syn, śp.

ANTONI BANASZKIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Kleszczewie w piątek, 18 bm. o godzinie 13, a następnie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzice

Kleszczewo. 38703g

† Dnia 14 września 1981 roku zmarł w wieku 85 lat, mój drogi ojciec, śp.

Komu magistra,
komu inżyniera?

Jeszcze dzisiaj giełda wolnych etatów

Dyrekcjom przedsiębiorstw, fabryk, instytucji, szkół, spółdzielni, gospodarstw rolnych przypominamy, że również jeszcze dzisiaj czynna jest telefoniczna giełda, na którą można zgłaszać zapotrzebowanie na tegorocznych absolwentów poznańskich szkół wyższych. Organizatorami akcji pozyskiwania wolnych miejsc pracy dla świeżo kreowanych magistrów i inżynierów są: Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Pod numerami telefonów 529-67 oraz 69-62-32 można w godzinach od 8 do 14 dokonywać zgłoszeń wakujących miejsc pracy oraz uzyskać informacje, dotyczące warunków zatrudnienia absolwentów.

Zainteresowanych przedstawicieli kierownictw zakładów pracy, którzy nie otrzymali wtorkowego „Głosu” i nie czytali opublikowanego w nim artykułu na temat naszej giełdy vacatów, informujemy, iż zgłoszenia mogą dotyczyć różnych specjalności i dziedzin zatrudnienia. Kandydatami są bowiem absolwenci zarówno Uniwersytetu i Akademii Ekonomicznej, jak też Politechniki, Akademii Rolniczej i Akademii Wychowania Fizycznego a więc np. prawnicy, pedagogowie, psychologowie, socjologowie, geografowie, filolodzy, biologowie, chemicy, elektrycy, fizycy, absolwenci nauk politycznych, administracyjnych, planowania i zarządzania, inżynierowie, ogrodnicy, mechanicy, rolnicy, technologowie (w tym żywności), a także po ukończeniu wydziału turystyki. (zk)

Poznańskie

Składnice „dławia” się złomem a huty nie chcą ani grama

Do niedawna o złom (podobnie jak o wiele surowców wtórnych) toczono swobodną wojnę: huty domagały się coraz to większej ilości, do punktów skupu złomu na ogół trafiało mało, bo ceny nie były (i nie są zresztą nadal) zachęcające do jego sprzedawania, a do tego często dawały o sobie znać kłopoty transportowe, bo brakowało wagonów. Krytykowano więc mechanizm skupu, krytykowano kolej, winiono przedsiębiorstwa przerobu złomu za małą operatywność. Długo nie miało to skutku, aż do czasu, gdy w końcu o surowcach wtórnych w ogóle, a o złomie w szczególności.

I nagle wszystko się odwróciło. Kolej zaczęła zbierać wagonów i przeważnie każdego klientowi może ich podstawić zamówioną liczbę, do punktów skupu trafia coraz więcej ton przeróżnych metali i na placach składowych rosą hałdy, z którymi nie wiadomo, co zrobić, bo huty odmawiają przyjmowania takich przesyłek. Na składowiskach złomu w Poznaniu (i zresztą zapewne nie tylko w tym województwie) zaczyna nie starczyć miejsca na magazynowanie złomu.

Zarówno w małych punktach skupu złomu, jak i w dużych. Jeden z największych w Poznaniu prowadzi Gmina Spółdzielnia w Gnieźnie. Oto co powiedział wczoraj kierownik magazynu złomu i odpadków — Edmund Wojtkowiak:

— Złomu skupujemy teraz wprawdzie mniej niż w analogicznym okresie choćby roku ubiegłego, tyle tylko, że wówczas był on od nas na ogół rytmicznie odbierany, a obecnie stajemy się bezradni. Nasi stali odbiorcy nie chcą przyjmować następnych przesyłek, tymczasem w składnicy jest już zgromadzonych około 110 ton tego surowca. Tylko czy kogoś to obchodzi? Ostatnio huta „Zawiercie” zrezygnowała z naszych dostaw złomu, mniej za-

mawia (albo wcale) przedsiębiorstwo jego przerobu w Herbach Starych. Duża paczkowarka, która dotychczas prasuje złom i przygotowuje go do wysyłki, będzie więc chybła wkrótce stała bezczynna.

A zatem wiadomo jak jest w punkcie skupu złomu. Może mniej powodów do zmartwień ma hurtownik w jego odbiorze ze składnicy i ekspedycjonarstwo do odbiorców? Zapytaliśmy więc o to w Przedsiębiorstwie Przerobu Złomu Metali „Centrozłom” w podpoznańskim Swarzędzu. Przy telefonie jego dyrektora — Henryka Owsińskiego:

— Możemy teraz przyjmować złom tylko w wyjątkowych sytuacjach, bo nie ma co z nim robić. Znikomą ilość przyjmują jedynie odlewne żeliwa, natomiast huty nie chcą ani grama, bo mają wystarczające zapasy. Zrezygnowały z naszych usług huty „Nowotko”, „Zawiercie”, imienia Lenina oraz Bieruta. A na przetworzenie do nich czeka już około 15 tysięcy ton złomu! Musielibyśmy zatem wstrzymać jego przyjmowanie z punktów skupu, bo byśmy się „udławili” kolejnymi dostawami.

Tyle faktów. Z czym się one wiążą? Jak ustaliliśmy w kilku hutach, do których zwróciliśmy się z zapytaniem o powody obecnej niechęci do złomu, jest to następstwo znacznego zmniejszenia produkcji. Produkcji, która w dużym stopniu uzależniona jest od różnych komponentów z importu, a na ich sprowadzanie po prostu nie ma pieniędzy.

Rozwiązanie zbytu złomu upatrzone w jego eksporcję, podobnie więc kontrakty z Jugosławią i Szwecją. Tylko czy jest to rozwiązanie stosowne, bo choć uzyskuje się dewizy, to jednak traci się wartościowy surowiec, który być może w jakiejś postaci wróci do kraju tyle, że już po dużo wyższej cenie. Czy możemy sobie na takie transakcje pozwolić?

PIOTR BOROWICZ

odpowiadamy

Stanisława Lewandowska (?) — Niestety, nie podała Pani ile ma lat oraz gdzie mieszka, toteż trudno nam dać dokładne wyjaśnienie. Istnieją szkoły zawodowe, ale też i kursy, na których można zdobyć zawód kucharki. Prosimy

o bliższe dane łącznie z adresem, a odpowiemy konkretnie. (2183) Stanisław Lulicki, Zydowo — Podajemy adres: Sąd Administracyjny, Poznań, ul. Chudoby, nr 10, Ratajczaka (2253) Andrzej T. Gałowo — W terenie takich kursów się nie prowadzi, można więc jedynie zgłosić się do TKKF — Zarząd Wojewódzki, Pałac Kultury, ul. Czerwonej Armii (3 ptr. pok. 347) w Poznaniu. (2235)

Leszczyńskie

Na naradę tylko w... filcowych pantoflach

Przed 12 laty członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Poznaniu zwrócili uwagę na znajdujący się w opłakany stan zamek w Rydzynie (Leszczyńskie). Pomysł przebudowy ośrodku OW SIMP — Witold da Kaweckiego, by urządzić ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej tego, najliczniejszego stowarzyszenia technicznego wydawał się nie tylko trudny do zrealizowania, ale wręcz nierealny.

Podjęto się jednak tego trudnego zadania. Z zewnątrz mury zamku nie prezentują się jeszcze okazale, bo roboty dopiero rozpoczęto, ale wewnątrz — odnosi się wrażenie, iż nic nie zmieniło się od czasów Sułkowskich. Tymczasem wszystko co można dziś oglądać jest dziełem specjali-

stów z poznańskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków, którzy od lat mozolnie odtwarzają centymetr po centymetrze fasady i sztukatorskie dekoracje. A tem po jest niezłe, skoro przed dwoma laty sztukatorzy zajęci byli formowaniem wielkich kolumn w sali balowej, a dziś jest ona całkiem wykończona. Prezentuje się wspaniale. U góry kolorowe malowidła, w ścianach rzeźby i ozdobne elementy, a podłoga wykonana z tak pięknej klepki, iż uczestnicy odbywających się w tej sali posiedzeń muszą zakładać filcowe pantofle, znane z muzeów.

Podobnego wyglądu nabierają kolejne sale, między innymi Sala Morska i Wielka Alkova, gdzie jak dawniej mają się odbywać występy teatralne i spotkania autor-

skie. Oprócz sal konferencyjno-szkoleniowych, od czterech lat czynna jest część hotelowa zamku, restauracja z kuchnią, załączek przyszłej biblioteki wydawnictw SIMP. Urządzona jest też wystawa prezentująca działalność Stowarzyszenia, natomiast w holu ustawiono popiersie prof. inż. Henryka Mierzejewskiego, współorganizatora SIMP, którego imię nosi rydzynski ośrodek. W przyszłości ma powstać muzeum ruchu stowarzyszeniowego.

Obok szkoleń, kursów i narad środowiska technicznego Poznania i Leszna, piękny obiekt pełni też rolę ośrodka czasowego dla członków SIMP z całego kraju, których składają członkowie wykorzystywane są na remont obiektu. Ponieważ koszty prac przekraczają 100 mln złotych a obiekt został zaliczony do zabytków I klasy, część środków finansowych płynie z kasy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Obecna sytuacja gospodarcza nie ułatwia dokonania prac remontowych ale to co zrobiono umożliwia „życie” zabytkowego zamku i rozwijanie działalności półmilionowego stowarzyszenia polskich mechaników. (bej)

Maszyny sprzed wieku

Mimo że większość urządzeń brykietów ni Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” pochodzi z ubiegłego wieku, spisują się one dzielnie. Sędziwa starszka do starca brykiety oko licznym rolnikom.

Fot. „Głos”
— R. Królak



Konińskie

Trzy wsie rywalizowały i się bawiły

Ostatnio zmalała w Konińskim liczba imprez kulturalnych i sportowych, organizowanych dla społeczności wiejskiej. Tym bardziej warta podkreślenia jest inicjatywa Zarządu Miejsko-Gminnego ZSM i Rady Gminnej ZSL w Zagórowie, które zorganizowały turniej wsi. Na stadionie w Bukowie spotkały się 20-osobowe

drużyny ze wsi Bukowe, Drzewce i Myszakówek.

Nieodwołalne i atrakcyjne były konkursy. Sędzią przedstawiciel musiel w „przemowie” swą działalność, wybierano najbardziej chętnych, wybierano przez reprezentantów wsi, przelagano line, biegan w workach. W sumie ponad 4 godziny zabawy, w której — co ważne — uczestniczyli wszyscy. Najlepsi otrzymali nagrody.

Można zatem własnymi siłami przygotować atrakcyjną imprezę, odmieniając schematy form spędzania wolnego czasu na wsi. Gdyby jeszcze było dość sił i woli, by podobne imprezy odbywały się częściej i nie tylko w Bukowie. (woj)

Kaliskie

Pasażer — gość (nie)mile widziany?

W komunikacji niepokoją pewne fakty, których przyczyn nie można raczej szukać wśród trudności obiektywnych. W Kaliskiem nasilono ostatnio kontrole biletów w autobusach PKS, jakby zapominając o innych sprawach. Cemu na przykład trasę Bolesławiec — Kalisz trzeba pokonywać w kiepskich warunkach? Linia ta, zaliczana do bardziej przeciążonych i odległych, mogłaby być obsługiwana przez lepszy autobus. Takie tymczasem kursują tam, gdzie mało podróżnych i droga przed nimi niezbyt daleka.

Na dworcu kolejowym w Jarocinie handluje się w barze napojami wyłącznie w litrowych butelkach. Nie każdy ma ochotę gasić pragnienie taką ilością lemoniady, a tym bardziej powiększać bagaż o taki ładunek.

Przykładów podobnych znalazłoby się sporo. Wyczekiwać na pania z informacji czy okienka, arogancji kierowców. (ewi)

Wrzesień 17 Czwartek	Franciszka Justyna Słońce: 6.28—19.04
----------------------------	---

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 19 „Król wło-
czków”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony: Czerwiec pięćdziesiąty”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Człowiek z żelaza” (pol.).
CZEMPIN: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.), „Cena strachu” (amer.).
GOSTYN: „Hair” (amer.).
GRODZISK: „Polećcieć w Kosmos” (radz.).
JAROCIN: „Gorączka” (pol.), „Władysław Sikorski” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Coma” (ame-
rykański); Stylowe: „Agent nr 1”
(pol.); „Gniazdo” (pol.); Syrena:
„Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
KEPNO: „Ostatni raz” (amer.).
KŁODAWA: „Zandarm w Nowym
Jorku” (fr.).

KONIN Centrum: „Niewinne”
(wl.); Górnik: „Człowiek z żelaza”
(pol.).

KOŚCIAN: „Ciemna rzeka” (pol-
ski); „Ofiara namiętności” (hiszp.),
„Karkonosze i nartarzy” (czech.).
KROTOSZYN: „Czułe miejsce”
(pol.); „Potop” cz. I i II (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Jak żyć” (pol-
ski).

OBORNIKI: „Gangsterzy szos”
(kanad.); „Buffalo Bill i Indianie”
(amer.).

OBRYCZKO: „Sprawy osobiste”
(jug.); „Gwiezdne wojny” (ame-
rykański).

PILA Sokół: „Manhattan” (ame-
rykański).

PLESZEW: „Ukryty w słońcu”
(pol.); „Skradziona kolekcja” (pol-
ski).

PNIEWY: „Śmierć z komputera”
(fr.).

RAWICZ: „Dziedzictwo” (ang.);
„Godzilla kontra Gigan” (jap.).

SEUPCA: „Pielgrzym” (pol.).

SYCOW: „Chiński syndrom” (ame-
rykański); „Nie oglądaj się, za-
mami idzie koń” (czech.).

SZAMOTULY: „Złoto dla zu-
chwałych” (jug.); „Hair” (amer.).

SREM Klubowe: „Wierna żona”
(fr.); Słońce: „Bitwa o Midway”
(amer.); „Tomasz” (fr.).

ŚRODA: „Jeśli serce masz blja-
ce” (pol.); „Prom do Szwecji” (pol-
ski).

TRZCIANKA: „Sublokator” (pol-
ski); „Transamerican express” (ame-
rykański); „Czarny korsarz”
(wl.).

TUREK: „Rok święty” (fr.).

WALCZ WOK: „Robotnicy 80”
(pol.).

WIERUSZÓW: „Coma” (amer.).

WRONKI: „Co mi zrobisz, jak
mnie złapiesz” (pol.); „Przygoda
z osenką” (pol.).

WRZESNIA: „Szantaż” (ang.);
„Gang Olsena na szlaku” (duń.).

WSCHOWA: „Pielgrzym” (pol.).

ZŁOTÓW: „Zandarm w Nowym
Jorku” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9
Cztery pory roku; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Polskie pieś-
ni historyczne; 12.45 Rolnicze kwa-
drans; 13.05 Studio Gama; 15.05
Popołudnie dziewcząt i chłopców;
15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest
grane? — muzyczna niespodzian-
ka; 15.55 Człowiek i środowisko —
fel.; 16 Muzyka i aktualności;
16.30 Piosenki trochę zapomniane;
17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Ra-
diokurier; 19.25 Kiermasz polskiej
piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”;
20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Mistrz
wie nastroju; 21.05 Kronika spor-
towa; 21.20 Przeboje z Interstuda-
dia; 22.23 Zielona Góra na mu-
zycznej antenie; 23 Wiadomości;
inf. sportowe oraz „Polemiki”;
23.30 Aud. publicystyczna.
Wiadomości: 00.1, 2, 3, 5, 10,
12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Dyryguja
perkusiści; 8.30 Piosenka z kraju;

8.45 Mikrocitał Willy Nelsona;
9 Dni walczącej stolicy — kro-
nika Powstania Warszawskiego;
9.15 Mała poranna muzyka; 9.45
Wakacje z przebojem; 10.35 Wa-
kacje z przebojem; 11 Powieść w
wyd. dźwięk.; „Inwazja jaszczurów”;
11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05
W tonacji Trójki; 13 Powtórka z
rozrywki; 13.50 „Prywatne życie
duchadziejów” — pow.; 14 Łato
w Filharmonii; 15.05 Na estradzie
zespół Santana; 15.30 Odkurzone
przeboje; 16 G. Durrell — „Nasza
rodzina i inne zwierzęta”; 16.15
Muzykobranie; 16.40 Rep. pt.
„Smutna historia”; 17.05 Muzycz-
na poczta UKF; 17.40 Blues wzo-
raj i dziś; 18.10 Polityka dla wszy-
stkich; 18.25 Muzyka na letnie
popołudnie; 19 „Pierwsze kole-
gium”; 19.20 Trzy małe słowa —
gra Milt Jackson; 19.35 Gitarowe
sola P. Metheny; 19.40 Dni wal-
czącej stolicy — kronika Po-
wstania Warszawskiego; 19.55 Mu-
zyczne impresje; 20 Mini-max;
20.45 Książka tygodnia: „Jeste-
my w Warszawie — miasto stare
i nowe”; 21 Reminiscencje mu-
zyczne; 22.08 Splem M. Laforet;
22.15 Fryderyk Nietzsche: „Tako
rzecze Zaratusztra”; 22.30 Studio
nagrań; 23 Białe noce — wiersze
poetów lotewskich; 23.05 Między
dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17,
19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po-
znania) 6.45—8 Radioexpress, lokal-
ny serwis informacyjny, wiadomo-

ści „Sygnałów dnia — z Pr. I,
przeład prasy poznańskiej, inf.
dla kierowców, tel. dyżurny 653-18
do g. 8; 12.05 Czas dobrych go-
spodarzy; 17 Radioexpress; 17.15
Blok Redakcji Młodzieżowej i Mu-
zycznej pt. „Tak się rzeczy ma-
ją”; 18.35 Bajka dla dzieci; 20.10
Stereo: Wieczór w Stereo.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
9.30 — Puchar Eropy w piłce
nożnej (powt.);
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla młodych widzów:
„Czwartek TDC”, w progra-
mie film z serii „Spadła z
obłoków” (I);
18.00 — Informator turystyczny;
18.15 — „Westerplacystyczny” — pro-
gram historyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Sonda”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka DT;

20.15 — Rolnicze rozmowy;
20.25 — „Spadkobiercy pani Bur-
ke” (I) — „Wypadek czy mor-
derstwo” — serial krym. TV
irlandzkiej;
21.30 — „Pegaz”;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Telewizja w sprawie m-
liardów;

PROGRAM 2

18.55 — Program dnia;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — innowacje me-
dyczne w nauczaniu matema-
tyki;
20.30 — NURT — psychologiczne
problemy zawodu nauczycie-
la;
21.00 — NURT — Przygotowanie i
stosowanie środków dydaktycz-
nych i ich rola w moderniza-
cji pracy szkoły;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Militaria, obronność, no-
woczesność” — „Historia u-
zbrojenia — artyleria”;
22.15 — Stopklatka;
22.45 — Utwory Ignacego Pade-
rewskiego;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PILA: Władysław Wrzasek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56